



Ponaglanie do pełnej wymiany EDM może przynieść odwrotny skutek

W komentarzu z 8 grudnia br. "[To kluczowe słowo na 'R'](#)" opisana była wyraźnie rysująca się kampania promująca przyspieszenie tempa reformy cyfryzacji dokumentacji medycznej prowadzącej do pełnej wymiany dokumentów EDM.

Kilka dni później okazało się, że odnotowane w komentarzu publikacje znalazły swoje praktyczne odzwierciedlenie w piśmie Ministra Zdrowia, które NFZ zamieścił na kontach obiegu informacji wszystkich kontraktujących z Funduszem podmiotów prowadzących działalność leczniczą.

[Pismo Ministra Zdrowia z 8 grudnia 2021 r.](#)

W piśmie Minister Niedzielski przypomina o dobrodziejstwach płynących z raportowania zdarzeń medycznych i z wymiany dokumentów EDM. Niestety, nie zabrakło w nim zapowiedzi kontroli wykonania tego obowiązku.

W związku z powyższym, w dniu dzisiejszym Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Andrzej Matyja skierował do Ministra Zdrowia pismo z poważnymi wątpliwościami i z zapytaniem czy sztuczne, stymulowane widmem kontroli, przyspieszanie reformy da zamierzony efekt i czy system ochrony zdrowia stać, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i przede wszystkim w aspekcie bezpieczeństwa danych, na podtrzymywanie modelu tak bardzo rozproszonych repozytoriów EDM. Prezes Matyja wskazał, że samo Centrum e-Zdrowia zdaje się być sceptycznie nastawione do tego modelu, podkreślając, że system złożony z tylu miejsc dostępu do dokumentów EDM jest systemem naczyń połączonych, przez co, analogicznie do łańcucha tak silnego, jak silne jest jego najsłabsze ogniwo, system będzie tak odporny na ataki, jak jego najgorzej zabezpieczony usługodawca.

[Pismo Prezesa NRL do Ministra Zdrowia z 28 grudnia 2021 r.](#)

